



2

Najwyższa Wojenna Komisja Opiniująca
NACZELNYM WÓDZU.
1148/21

Warszawa, dn. 5.X. 1921 r.

Do

SĄDU WOJSKOWEGO

OKRĘGU GENERALNEGO W WARSZAWIE.

Na tamt.pismo S.XXV.127/20.z dnia 22-go marca 1921 r.

Sprawa Gen.-Ppor.Aleksandra BORUSZCZAKA i tow.rozpatrywana była przez N.W.K.O. na posiedzeniu w dniu 12.i 13. września 1921 r.

Opinię, powziętą przez Komisję w sprawie Gen.-Ppor.Aleksandra BORUSZCZAKA i jego Szefa Sztabu, Kpt.p.d.Sztabu Gen. Alfreda MITSCHKEGO, przesyła się, jako załącznik 1., opinię, powziętą w sprawach podkomendnych Gen.BORUSZCZAKA, przesyła się jako załącznik 2.

Umotywowanie tych opinii znajduje się w załączonych 4-ch częściach referatu w powyższych sprawach.

Nadmienia się przytem, że w części III-ej dokładnie rozpatrywano i oceniono działalność Dtwa Grupy Gen.BORUSZCZAKA li-tylko co do osoby Dowódcy i jego Szefa Sztabu, gdyż rozpatrywanie działalności innych oficerów Dtwa Grupy musiałoby się oprzeć li-tylko na poszczególnych zeznaniach, a działalność ich nie byłaby stwierdzona żadnym dokumentem.

Obiektywna ocena każdego z oficerów Sztabu Grupy byłaby dla N.W.K.O.z tych powodów niemożliwą, zatem też odpada.

Oдноśnie do sprawy Płk.PASŁAWSKIEGO patrz ustęp IV. czwartej części referatu.Nadmienia się, że przy rozpatrzeniu tej sprawy uwzględnione zostały w między-czasie do N.W.K.O.przysłane akta Komisji Rehabilitacyjnej dla Oficerów

./.

Sztabowych przy D.O.G. Warszawa /Patrz załącznik 7.do referatu./

Do N.W.K.O.przysłane akta-dochodzeń w siedmiu tomach załącza się.-

Plik aktów.

Przewodniczący

W. Staler

Generał Broni.

Z A Ł A C Z N I K Nr. 1.

OCENA DZIAŁALNOŚCI

Gen.-Ppor. Aleksandra BORUSZCZAKA i jego Szefa
Sztabu, Kpt. p.d. Sztabu Gen. Alfreda MITSCHKE.

W Najwyższej Wojskowej Komisji Opinjującej powzięto w sprawie Gen.-Ppor. Aleksandra BORUSZCZAKA, b. Dowódcy Grupy i jego Szefa Sztabu, Kpt. p.d. Szt. Gen., Alfreda MITSCHKEGO na posiedzeniu w dniu 13. września b.r., stosownie do dotyczących zapytań Sądu Wojskowego Okręgu Generalnego w Warszawie, jednogłośnie

O P I N J Ę

jak następuje:

I.

Na prośbę wymienionego Sądu: "O wyrażenie opinii co do całokształtu sytuacji wojskowej pod WILNEM w dniach 9. do 14. lipca 1920 r. i zgodności postępowania wymienionego Dowódcy z temi zadaniami bojowymi, jakie jemu podówczas przypadły" - powzięła N.W.K.O., uwzględniając sytuację od początku lipca r. ub. następującą o p i n j ę :

1. Już przed rozpoczęciem ofensywy bolszewickiej składają się warunki strategicznej obrony rejonu WILNA bardzo niekorzystnie, a to z następujących powodów: Silne ugrupowanie prawego nieprzyjacielskiego skrzydła, wskazujące na zamiar oskrzydlenia naszego frontu i zajęcia WILNA, niekorzystne taktyczne położenie naszego lewego skrzydła, brak większych rezerw i rozciągnięcie 2. Dyw. Lit.-Biał. na przestrzeni 450 klm. na linii demarkacyjnej Polsko-Litewskiej.
2. W pierwszych dniach ofensywy bolszewickiej spotęgował się ten niekorzystny stan rzeczy, gdyż lewo-skrzydłowa Grupa 1-ej Armji zostaje rozbita, nieprzyjacielski korpus jazdy posuwa się szybko w kierunku

WILNA, 1-a Armja z powodu braku wyższych jednostek jazdy temu przeciwdziałać nie może, a z Grupy Gen. BORUSZCZAKA stoją na tym froncie tylko minimalne siły do dyspozycji.

3. Podporządkowanie 8-ej Dyw. Piech. i innych oddziałów Dow. Grupy Gen. BORUSZCZAKA nie polepsza ogólnej sytuacji, a to z następujących powodów:

a/ Oddziały, nowopodporządkowane Gen. BORUSZCZAKOWI z wyjątkiem 8-ej Dyw. Piech., nie nawiązały łączności i zostają wkrótce z Grupy znów wyłączone. Pomiedzy 8-ą Dyw. Piech., a 2-gą Dyw. Lit.-Biał. brak kontaktu, gdyż oddziały 4. Bryg. Lit.-Biał. przez zajęcie ŚWIĘCIAN przez nieprzyjaciela, tak od 8-ej Dyw. p., jak i od 2-ej Dyw. L.-B. zostają odcięte. Dnia 9-go lipca z 2-ej Dyw. Lit.-Biał. bez zawinienia Dłwa Grupy Gen. BORUSZCZAKA na froncie przeciwbolszewickim nie stoją żadne oddziały do dyspozycji. Z tych powodów zostaje rejon WILNA w pierwszych dniach ofensywy bolszewickiej prawie, że bez obrony.

b/ Chwilowe polepszenie sytuacji taktycznej dnia 11. VII. ulega dnia 12. VII. gwałtownej zmianie. WILNO zostaje z powodu akcji nieprzyjacielskiej od 1-ej Armji odcięte i bezpośrednio zagrożone z kierunku północno-wschodniego, przyczem pozostaje tylko możność odparcia ataków nieprzyjacielskich przez części 2-ej Dyw. Lit.-Biał., gdyż 8-a Dyw. p., odepchnięta w kierunku południowym dla obrony WILNA, już nie wchodzi w rachubę.

4. Dnia 13. VII. kontrakcje, zarządzane przez Dow. Armji, jako-też Dłwo Grupy, nie dają wyniku. Sytuacja własna i sytuacja nieprzyjacielska wskazują na to, że dłuższe utrzymanie WILNA w naszym ręku nie jest możliwe i, że utrata WILNA nastąpić musi lada dzień..-

5. W tej ogólnej sytuacji przypadło Gen. BORUSZCZAKOWI dnia 6. VII. zadanie skoncentrowania swej Dywizji, celem obrony rejonu WILNA, oraz do dn. 14-go zadanie obrony WILNA do ostateczności, a dn. 14. VII. zadanie oddania WILNA Litwinom. Wobec powyżej określonej ogólnej sytuacji własnej i nieprzyjacielskiej, znalazł się Gen. BORUSZCZAK, o-

trzymując te zadania, w ciężkim położeniu, przyczem zadania jego utrudnione były z następujących powodów:

a/ Tak w Dow. Frontu, jak i w Dow. Grupy Gen. BORUSZCZAKA panuje aż do ostatniej chwili niepewność, jak skoordynować rozkazy bronięcia WILNA do ostateczności z koniecznością pertraktacji z Litwinami o oddanie WILNA. Niepewność ta musiała w Dow. Gen. BORUSZCZAKA, które do bezpośredniego wykonania tych rozkazów było powołane, wywołać trudności w powzięciu jasnej i wszelkie wątpliwości wykluczającej decyzji. Niepewność ta spotęgowana była przytem z powodu niepewnego zachowania się Litwinów, którzy z jednej strony zapewniali neutralność, z drugiej zaś strony występowali czynnie przeciw placówkom polskim, grożąc atakiem na tyły Wojska Polskiego.

b/ Z powodu zarządzonej likwidacji 7-ej Armji, która się dwa dni przed ofensywą bolszewicką rozpoczyna, stwarzając, przez niezbędną ewakuację poszczególnych formacji etapowych i zakładów 7-ej Armji, pewien zamęt. Ewakuacja ta wywołała wśród ludności panikę.

Umotywowanie patrz Część I. i II. referatu.

II.

Na zapytanie Sądu: " Czy Dtwo Grupy Gen. BORUSZCZAKA przedsięwzięło wszystkie niezbędne kroki w celu wykonania otrzymanych w przedmiocie obrony WILNA rozkazów całkowicie, lub częściowo" - powzięła N.W.K.O. następującą o p i n i ę :

Dow. Grupy Gen. BORUSZCZAKA, otrzymując rozkaz skoncentrowania 2. Dyw. Lit.-Biał., celem osłony rejonu WILNA i rozkaz bronięcia WILNA do ostateczności, znalazło się, w uwzględnieniu sytuacji własnej i nieprzyjacielskiej, w bardzo ciężkim położeniu, a, wydając zarządzenia, odpowiadające tak sytuacji własnej, jak i zarządzeniom wyższych Dowództw, starało się Dowództwo Grupy w nadmiernej pracy zadośćuczynić trudnym wymaganiom zadania obrony WILNA w tak niewyjaśnionej sytuacji politycznej i wojs-

kowej.-

Umotywowanie patrz Część III., faza 1-sza.

III.

Na zapytanie Sądu: " Czy przez Dtwo Grupy Gen. BO-
RUSZCZAKA były wydane wszystkie, w celu obrony, zarzą-
dzenia i, czy zarządzenia te uważać należy za dosta-
tecznie wyczerpujące wszystkie środki obrony", - po-
wzięła N.W.K.O. następującą o p i n j ę :

1. Zarządzenia Dow. Grupy w dniach poprzednich doprowadziły dn. 11. lipca do znacznego polepsze-
nia dotychczas niekorzystnej sytuacji taktycz-
nej.

2. W tej sytuacji zdecydowało się Dtwo Grupy dnia 11. VII. 20 r., mając większą część z linii demarkacyjnej Polsko-Litewskiej zluźowanych oddziałów 2. Dyw. Lit.-Biał., oraz 8. Dyw. p. do dyspozycji - do wysunięcia się na nakazaną ostateczną linię obronną SWIR, ŁYNTUPEY-ŚWIĘCIANY.

Decyzja ta w tym położeniu jednak już była spóźniona, nie odpowiadała ogólnej sytuacji, a ak-
cja była taktycznie nieodpowiednio ułożona.

3. Z powodu ataku nieprzyjacielskiego znalazło się Dtwo Grupy dn. 12. VII. w gorszej sytuacji, jak przed 11. VII., poczyniło jednak wszelkie kro-
ki, celem naprawy tejże.

4. O ile Dow. Grupy do dn. 11. VII. w ogólności stało na wysokości swego zadania - straciło Dow. Grupy dn. 13-go i 14-go chwilowo dwukrotnie pa-
nowanie nad sobą i nad sytuacją. W tej fazie spotykają Dow. Grupy następujące zarzuty:

a/ Dnia 13. VII. o godz. 20-ej Dow. Grupy na meldun-
ki o rozbiciu własnych oddziałów, nie wydało z
chwilą przeniesienia się na dworzec natychmiast
zarządzeń, dotyczących wstrzymania nieprzyjacie-
la, poleciko w tej dla WILNA bezpośrednio kryty-

cznej chwili Dcy Miasta Płk. WĘDZIAGOLSKIEMU inne zadanie, dalej - nie wydało zarządzeń zapewniających łączności tak z wyższymi Dowództwami, jak i z podwładnymi oddziałami.

Z inicjatywy Szefa Sztabu Grupy jednak zaczyna Sztab Grupy wkrótce potem nanowo pracować i wydaje zarządzenia, odpowiadające sytuacji celem bezpośredniej obrony WILNA.

b/ Dow. Grupy, otrzymując dn. 14. VII. rano rozkaz oddania WILNA Litwinom i wydając częściowo rozkazy w przedmiocie zawiadomienia Litwinów, nie starało się wszelkimi sposobami zawiadomić o zmienionej sytuacji Dow. 4-ej Brygady.

c/ Dow. Grupy, otrzymując dn. 14-go rano wiadomość o wtargnięciu nieprzyjacielskich patroli do przedmieścia, opuściło WILNO, nie zawiadomiło w tej ważnej chwili podległych oddziałów o zmianie miejsca postoju, zaniedbało dalej przekonania się o tem, czy poprzednio wydane rozkazy zostały wykonane i nie wydało Dtwo 4-ej Brygady żadnego rozkazu.

Dopiero kilka godzin później naprawia Szef Sztabu ten błąd, udając się do WILNA, a, znajdując własne oddziały w odwrocie, wydaje rozkaz ponownego zajęcia pozycji na wschód od WILNA i rozkaz nawiązania łączności z 4-tą Brygadą.

5. Z powyższego wynika, że Dow. Grupy, tracąc chwilowo i dwukrotnie kierownictwo nad swymi oddziałami, starało się mimo to odnośnie do obrony WILNA przeciw bolszewikom wydać zarządzenia aż do ostatniej chwili. - Również poczyniło Dow. Grupy częściowo kroki, celem zawiadomienia Litwinów, że WILNO im będzie oddane. Za to, że rozkazy te nie przyniosły odpowiedniego wyniku, t. zn., że nasze oddziały opuściły WILNO przed zajęciem go przez Litwinów, nie może Dtwo Grupy być pociągane do

bezpośredniej odpowiedzialności, jednakże nie stało ono w tym momencie na wysokości trudnego zadania.

6. Odnosnie do zarządzeń, zmierzających do obrony WILNA, należy jeszcze uwzględnić roboty fortyfikacyjne i werbunek ochotniczy, względnie sformowanie ochotniczych oddziałów.

Umocnienie istniejących okopów WILNA zarządzone zostało przez Dow. Grupy za pomocą do dyspozycji stojących oddziałów saperskich drugiego dnia po przybyciu Dow. do WILNA. Braki w tym względzie, istniejące już przed przybyciem Dłwa Grupy do WILNA, nie mogły szczupłymi siłami i środkami, stojącymi do dyspozycji Gen. BORUSZCZAKA w zupełności być usunięte, a prowizoryczne umocnienia, sporządzone w ostatniej chwili, nie doprowadziłyby do stanowczej zmiany na lepsze.

Werbunek ochotniczy i sformowanie oddziałów ochotniczych nie spoczywało bezpośrednio w rękach Dłwa Grupy. Zadanie to powierzone było innym oficerom. Jeżeli wynik nie był odpowiedni, nie spada za to bezpośrednia i wyłączna odpowiedzialność na Dowódcę Grupy. Z aktów nie wynika żadne zaniedbanie tej sprawy ze strony Dowódcy.

Umotywowanie patrz Część III., faza I., II. i III.

IV.

Na zapytanie Sądu: "Czy ze względu na sytuację wojenskową opuszczenie przez Dłwo Grupy WILNA w dniu 13.VII. i 14.VII.20 r. było usprawiedliwione", - powzięła N.W.K.O. następującą o p i n i ę :

1. Przeniesienie się Sztabu dnia 13.VII. wieczorem na dworzec kolejowy nie równa się opuszczeniu miasta.

W tym wypadku spotykają Dow. Grupy zarzuty, wyszczególnione powyżej w pkt. 4. a/.

2. Przeniesienie się Dłwa Grupy 14. VII. z WILNA do LANDWAROWA było sytuacją usprawiedliwioną i w myśl rozkazów wyższych dowództw uzasadnione. W tym wypadku spotykają jednak Dow. Grupy zarzuty, wyszczególnione powyżej w pkt. 4. b/ i c/.

3. Działalność Dow. Grupy po opuszczeniu WILNA cechuje usiłowanie ujęcia oddziałów we własne kierownictwo i usiłowanie dysponowania tymi oddziałami, stosownie do instrukcji Dow. 1-ej Armji.

Dotyczące rozkazy Dow. Grupy odpowiadają tym wymaganiom, stają się jednak niewykonalne z powodu szybkiego pościgu nieprzyjaciela i utraty prawie że wszelkiej odporności bojowej oddziałów, a zadanie Dowództwa utrudnione jest przez agresywne wystąpienie Litwinów.

Umotywowanie patrz Część III., faza III. i IV.

Powyższe oceny dotyczą nie Dow. Grupy w całości, lecz li-tylko Gen. Ppor. BORUSZCZAKA i jego Szefa Sztabu.

W myśl wówczas obowiązującego rozkazu Nacz. Dow. jest Szef Sztabu Dywizji pomocnikiem Dowódcy we wszystkich jemu przypadających agendach, a w szczególności odpowiedzialnym jest przed dowódcą za wszystkie czynności związane z operacjami i bitnością wojsk.

Według powyższego nie da się stopień odpowiedzialności za ewentualne przewinienia Dowódcy, względnie Szefa Sztabu ściśle określić.

Zaznacza się jednak, że Szef Sztabu Grupy Gen. BORUSZCZAKA, Kpt. p. d. Sztabu Generalnego MITSCHKE, z własnej inicjatywy wstrzymał dnia 13. VII. ostateczne opuszczenie WILNA przez Sztab Grupy i, że dnia 14. VII. z wła-

snej woli, powracając do WILNA, wydawał na własną odpowiedzialność ostatnie rozkazy operacyjne, dotyczące obrony miasta.-

J. Haler
Generał Broni.

Julian Malinowski

W zastępstwie Szefa Sztabu Gen.

Generał-Pporucznik.

Sygmund Wielinski

Generał-Porucznik.

Tadeusz Powadowski
Generał Broni.

OCENA DZIAŁALNOŚCI

PODKOMENDNYCH GEN.-PPOR. ALEKSANDRA BORUSZCZAKA.

W Najwyższej Wojskowej Komisji Opinującej powzięto w sprawach podkomendnych Gen.-Ppor. Aleksandra BORUSZCZAKA, stosownie do zapytań Sądu Wojskowego Okręgu Generalnego w Warszawie, na posiedzeniu w dniu 13. września b.r. jednogłośnie opinie, jak następują: /Umotywowanie patrz Część IV. referatu. /

I.

Oдноśnie do Płk. Bronisława WĘDZIAGOLSKIEGO, b. Dcy III. Br. Lit. - Biał.

Na zapytanie Sądu: "Czy ten dowódca uczynił wszystko, co do niego należało, w celu zapewnienia obrony m. WILNA, oraz, czy opuszczenie przez niego miasta WILNA w dniu 13. lipca 1920. było usprawiedliwione," - powzięła N.W.K.O. następująca o p i n j ę :

- 92, 5/141, subh.
1. Płk. WĘDZIAGOLSKI zaniedbał dn. 13. VII. z chwilą otrzymania alarmujących wieści o rozbiciu oddziału Rtm. DĄBROWSKIEGO swoje obowiązki, jako Dca obrony WILNA, pozostawiając podległe mu odcinki bez rozkazów, skutkiem czego nastąpiło częściowe samowolne opuszczenie odcinków przez oddziały, udał się w tej tak ważnej chwili bez ważniejszego powodu do LANDWAROWA, a powróciwszy, zajął się na rozkaz Dcy Grupy innymi zadaniami, pozostawiając podległe mu odcinki dalej bez rozkazów.
 2. Aczkolwiek jego wyjazd dn. 14. VII. nastąpił na rozkaz Dcy Grupy, winien był Płk. WĘDZIAGOLSKI przedtem oddać dowództwo obrony innemu Dowódcy.

II.

Oдноśnie do Ppłk. Witolda HUPPERTA - Dcy Lidzkiego pułku strzelców.

Na zapytanie Sądu: "Czy Ppłk. HUPPERT wywiązał się z przyjętego na siebie zadania i, czy uczynił wszystko, co do niego należało, w celu obrony miasta WILNA," - powzięła N.W.K.O. następująca o p i n j ę :

Ppłk. HUPPERT, znalazłszy się wobec niejasnej sytuacji i wobec bezpośredniej działalności nieprzyjaciela w ciężkim położeniu, wywiązał się ze swego powierzonego, czy

też dobrowolnie przyjętego zadania obrony m. WILNA w zupełnie odpowiedni sposób i uczynił wszystko, co do niego, w celu obrony miasta, należało.-

III.

Na zapytanie Sądu: " Czy następnie wymienieni Dowódcy, wykonali całkowicie, lub częściowo rozkaz służbowy, albo tenże samowolnie zmienili," - powzięła N.W.K.O. następującą opinię :

A.

Oдноśnie do Płk. Szt. Gen. Stanisława BURHARDTA-BUKACKIEGO, Dcy 8. Dp.

Płk. BURHARDT dołożył mimo ciężkiej sytuacji, w jakiej się jego dywizja znalazła, wszelkich starań, celem wykonania rozkazów operacyjnych Dłwa Grupy Gen. BORUSZCZAKA. Wykonanie tych rozkazów uniemożliwione było przez zupełnie zmienioną sytuację, wywołaną działalnością nieprzyjaciela.-

B.

Oдноśnie do Ppłk. Karola HAUSERA, Dcy Słuckiego Pułku Strzelc.

Ppłk. HAUSER wypełnił polecone mu zadanie i wykonał dotyczące mu rozkazy.

Spotyka go jednak zarzut natury taktycznej, a mianowicie zarzut, sytuacją nie uzasadnionego odwrotu w kierunku zachodnim, zamiast w kierunku wprost na WILNO.-

C.

Oдноśnie do Płk. Leona ZAWISTOWSKIEGO - Dcy Kowieńskiego p. Strz.

Płk. ZAWISTOWSKI wykonał wprawdzie powierzone mu zadania i dotyczące rozkazy, aczkolwiek w wykonaniu wykazał pewien brak energii, pożądaney szczególnie w tych ciężkich warunkach, w jakich się WILNO znalazło.-

D.

Oдноśnie do Mjr. Witolda OLSZEWSKIEGO, Dcy Odcinka I.

1. Mjr. OLSZEWSKI nie wykonał rozkazu trzymania wyznaczonego mu odcinka, oddając dn. 13. VII. samowolnie dowództwo odcinka innemu oficerowi i wyjeżdżając samowolnie, mimo zakazu Grupy i Dcy miasta ~~-do Grodna-~~ w konsekwencji czego nastąpiło opuszczenie powierzonego mu odcinka przez baon zapasowy

{ 92, 93: 1/41 r. k. k.

Wileńskiego pułku.

2. Aczkolwiek Mjr. OLSZEWSKI od Dcy obrony WILNA, Płk. WĘDZIAGOLSKIEGO, w krytycznej chwili nie otrzymał żadnych rozkazów, z którego-to powodu wielka część winy opuszczenia linii okopów przez własne oddziały, spada na tegoż Dcy, jest postępowanie Mjr. OLSZEWSKIEGO niczem nieusprawiedliwione i karygodne.-

E.

Oдноśnie do Kpt. Adama NIEDZIELSKIEGO, Dcy Odcinka II.

1. Kpt. NIEDZIELSKI nie wykonał rozkazu bronięcia powierzonego mu odcinka, wycofując się ze swym oddziałem samowolnie, bez naporu nieprzyjaciela.

§ 92, 92 rubh.

2. Aczkolwiek w krytycznej chwili nie otrzymywał od swego bezpośredniego Dcy, Płk. WĘDZIAGOLSKIEGO żadnych rozkazów, a wycofanie się jego spowodowane było wycofaniem się wymienionego dowódcy z WILNA, postępowanie Kpt. NIEDZIELSKIEGO było nieusprawiedliwione i karygodne.-

F.

Oдноśnie do Por. Eugenjusza OLEJNICZAKOWSKIEGO - Dcy Odc. III.

Por. OLEJNICZAKOWSKIEMU nie można stawiać zarzutów niewykonania powierzonego mu zadania, względnie niewykonania otrzymanego rozkazu.

G.

Oдноśnie do Kpt. Władysława SONNTAGA - Dcy 4/I. p. a. p. Litewsko-Biał.

1. Kpt. SONNTAG nie wykonał rozkazu odpowiedniego przygotowania ~~akcji~~ własnej piechoty w należyty sposób. Czy odwrót baterji odbył się samowolnie, czy też na rozkaz Dcy III. bat. Kowieńskiego p. Strz., jest niewyjaśnione.

§ 92 rubh.

2. Kpt. SONNTAG, nie wykonywując, ze względu na sytuację, rozkazu Ppłk. HUPPERTA, nie zameldował o tem rozkazodawcy.-

H.

Oдноśnie do Rtm. Jerzego DĄBROWSKIEGO - Dcy Jazdy Dywizyjnej.

1. Za niespełnienie rozkazu Dłwa Grupy L. 6848/Op. nie spada wina na Rtm. DĄBROWSKIEGO.

2. Pozatem, wykonał Rtm. DĄBROWSKI wydane mu rozkazy, ak-

cja jego jednak z powodu ledwie zorganizowanej Jazdy,
nie zaznaczyła się odpowiednio.-

IV.

Oдноśnie do Płk. Stefana PASŁAWSKIEGO, Dcy IV. Brygady Lit.-Biał.

Na zapytanie Sądu: "Czy ten dowódca, poddając się w otwartym polu i powodując złożenie broni przez podwładne sobie wojska, uczynił wprzód wszystko, czego obowiązek odeń wymagał, aby temu zapobiedz, oraz, czy przez niewykonanie rozkazu, aby z całą swą Brygadą ściągnął do rejonu WILNA, nie przyczynił się do tego, że WILNO oddane zostało nieprzyjacielowi," - powzięła N.W.K.O. następującą opinię:

1. Płk. Stefana PASŁAWSKIEGO nie spotyka zarzut niewykonania rozkazu Nr. 2760/III. Dłwa 1. Armji z dnia 14. VII. 20. ściągnięcia oddziałów, stojących na północ od WILNA do rejonu WILNA, - gdyż, stojąc na pozycjach WERKI-RZESZA, był w rejonie WILNA, - zaś w tym samym rozkazie nadmienione było, że "rozkazy co do dalszego odwrotu wyjdą osobno." Rozkazów tych jednak nigdy nie otrzymał.
2. Podczas swego pobytu w rejonie WILNA czynił wprawdzie starania, aby nawiązać łączność ze swoim przełożonym Dowództwem - lecz wskutek sytuacji i własnych wahań, spowodowanych wyższymi rozkazami, łączność tę rychło stracił /Patrz Część II. referatu, str. 47./.
3. Przed samą decyzją wymarszu poprzez terytorjum litewskie, właśnie wskutek tego braku łączności, Płk. PASŁAWSKI nie był należycie zorientowanym i dlatego zwątpił już o możliwości przebiccia się do swoich oddziałów.

W zastępstwie Szefa Sztabu Gen.

Julian Makarewski

Generał-Pporucznik.

Tadeusz Korwaczowski
Generał Broni.

Sygmund Wielinski
Generał-Porucznik.

Przewodniczący

J. S. Haler
Generał Broni.